

## ECHA GRECKIEJ PANKALII

W całości myśli Wojtyły „piękno” nie stanowiło kategorii centralnej, jednakże uważna lektura jego dzieł pozwala dostrzec szeroki wachlarz kon-

tekstów, w których poruszał on to zagadnienie. I tak wymienić można wspomniane już „piękno osoby”, ale także Piękno jako przymiot Boga<sup>12</sup>, piękno świata przyrody<sup>13</sup> czy piękno jako pojęcie transcendentálne<sup>14</sup>.

Ujmując piękno globalnie, Wojtyła rozróżniał piękno względne i bezwzględne<sup>15</sup>. Pisał: „Piękno jest zawarte w całym stworzeniu – [...] jest zawarte w naturze i jest zawarte w sztuce, w dziełach człowieka”<sup>16</sup>. „Wszystko to, co się zawiera w pojęciu piękna, wszystko to zawiera się w Bogu. A stworzenia – wszystko jedno, czy to będą dzieła przyrody, czy też dzieła człowieka, dzieła sztuki – posiadają w sobie tylko jakiś przeblysł, refleks, jakiś – rzecz by można – fragment piękna. To piękno jest w nich zawarte. To piękno jest obficie i nadobficie rozproszone w świecie widzialnym. Ale właśnie w tym swoim rozproszeniu to piękno – żadne [piękno] – nie jest pięknem w znaczeniu bezwzględnym. Takim Pięknem jest tylko Bóg”<sup>17</sup>. „Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5).

Bóg jest Pięknem bezwzględnym, doskonałym i całkowitym, a wszystko inne określane przymiotnikiem „piękny” partycypuje w Nim jako źródle piękna. Cała przyroda ożywiona i nieożywiona, człowiek, który jest „obrazem Boga” (łac. imago Dei), i ludzkie dzieła są piękne względnie – na zasadzie analogii do piękna Boga<sup>18</sup>.

Wojtyła odwołuje się tutaj do greckiej koncepcji pankalii, czyli „wszechpiękna”, która w chrześcijaństwie zyskała nowe uzasadnienie. Wskazuje, że świat jest piękny, gdyż jest dziełem Boga<sup>19</sup>, oraz dlatego, że został odkupiony poprzez Jezusa Chrystusa: „Bóg, który stał się człowiekiem, Bóg, który się objawił [...] przyniósł z sobą cały, szczególny świat Piękna. Tego Piękna, które jest Jemu właściwe, które się z nim utożsamia, tak jak On się utożsamia z Pięknem”<sup>20</sup>. Piękno to – jak napisał Wojtyła w dramacie *Brat naszego Boga* – „nazywa się Miłosierdzie”.

<sup>12</sup> Por. W o j t y ł a, *Ewangelia a sztuka*, s. 25n.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 27n.

<sup>14</sup> Por. t e n ż e, *Osoba i czyn*, w: tenże, „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 199; t e n ż e, *Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka*, w: tenże, „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne, s. 486.

<sup>15</sup> Por. t e n ż e, *Ewangelia a sztuka*, s. 27.

<sup>16</sup> Tamże, s. 28.

<sup>17</sup> Tamże, s. 27.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 27n., 32; por. też: *Dionysii Aeropagitae De coelesti hierarchia*, rozdz. 2, par. 4, w: *Patrologia graeca*, t. 3, kol. 144; *S. Aurelii Augustini De vera religione*, rozdz. 32, 60, w: *Patrologia latina*, t. 34, kol. 149.

<sup>19</sup> „I spojrział Bóg na wszystko, co stworzył, i uznał, że jest bardzo dobre i piękne” (Rdz 1,31), w: *Septuaginta, czyli Biblia Starego i Nowego Testamentu wraz z księgami deuteronomicznymi i apokryfami*, tłum., wprowadzenie i przypisy ks. R. Popowski SDB, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2013, s. 7.

<sup>20</sup> W o j t y ł a, *Ewangelia a sztuka*, dz. cyt., s. 32.

– Jesteś [...] straszliwie niepodobny do Tego, którym jesteś –  
Natrudziłeś się w każdym z nich.

Zmęczyłeś się śmiertelnie.

Wyniszczyli Cię –

To się nazywa Miłosierdzie.

– –

Przy tym pozostałeś piękny.

Najpiękniejszy z synów ludzkich.

Takie piękno nie powtórzyło się nigdy później –

O, jakież trudne piękno, jak trudne.

Takie piękno nazywa się Miłosierdzie.